**Rosyjski przemysł drobiarski odczuwa skutki pandemii**

*Zamiast budować nowe fermy, Lakhtyukhov uważa, że inwestowanie we własną produkcję zwierząt hodowlanych może być o wiele bardziej opłacalne i zmniejszyć zależność od dostaw z zagranicy.*

**Gwałtownie rosnące ceny zbóż oraz postępujący spadek kursu rosyjskiego rubla wywierają presję na rozwój krajowego przemysłu drobiarskiego. Jednak nowe projekty, które są już w budowie, są na ukończeniu, co może w niedalekiej przyszłości zakłócić sytuację na rynku.**

**Strategia**

**Vladislav Vorotnikov**

Pandemia Covid-19 była poważnym ciosem dla rosyjskiego przemysłu drobiarskiego, mówi Sergey Lakhtyukhov, dyrektor generalny Rosyjskiego Związku Producentów Drobiu. Chociaż udało się uniknąć poważnych zakłóceń w dostawach zarówno surowców, jak i produktów gotowych, warunki rynkowe znacznie pogorszyły się dla rosyjskich hodowców drobiu od początku 2020 r., a winę za to ponosi koronawirus. "Biorąc pod uwagę, że duża część kosztów produkcji drobiu jest bezpośrednio lub pośrednio związana z kursem wymiany rosyjskiego rubla, ogólne koszty produkcji wzrosły o 15-18% w grudniu 2020 roku [w oparciu o porównanie rok do roku]", wyjaśnia Lakhtyukhov.

Jedną z głównych sił napędowych są rekordowe ceny zbóż zarówno na rynku rosyjskim, jak i światowym. Według Lakhtyukhova, średnia cena pszenicy paszowej w Rosji jest obecnie o 30% wyższa niż w tym samym okresie poprzedniego roku, mimo że kraj ten miał drugie co do wielkości zbiory zbóż w historii w 2020 roku. Ceny kukurydzy, śruty i oleju podążają tą samą drogą. "Bezpośredni wpływ sytuacji w Covid-19 na rosyjski przemysł drobiarski był minimalny. Ceny i wolumeny sprzedaży były stabilne, a największy wpływ na nie miały spadające ceny świeżej schłodzonej wieprzowiny gotowej do spożycia, której podaż znacznie wzrosła w ciągu ostatniego roku" - mówi Albert Davleyev, prezes rosyjskiej agencji konsultingowej Agrifood Strategies.

W 2020 r. cena hurtowa wieprzowiny w niektórych regionach Rosji była niższa niż cena drobiu, co nigdy wcześniej nie miało miejsca. "Jednak pośredni wpływ globalnego kryzysu finansowego spowodowanego pandemią był dramatyczny w cięciu marż producentów, zwłaszcza w segmentach mięsa brojlerów. Osłabienie rosyjskiej waluty krajowej o 30% w stosunku do dolara amerykańskiego i euro od początku 2020 r. pobudziło eksport pszenicy, kukurydzy i innych zbóż, doprowadzając krajowe ceny [zbóż] do poziomu międzynarodowego" - dodaje Davleyev.

Ta deprecjacja waluty doprowadziła do wzrostu cen wszystkich importowanych produktów. Dla rosyjskich producentów drobiu lista tych towarów jest dość długa. "Wzrost kosztów importowanych preparatów weterynaryjnych, witamin, innych dodatków paszowych, sprzętu, a także soi zwiększył presję na ekonomikę produkcji. We wrześniu 2020 r. średnia cena mieszanek paszowych była o 12% wyższa niż rok temu i o 19% wyższa niż we wrześniu 2018 r., podczas gdy ceny brojlerów pozostały na tym samym poziomie" - zauważa Davleyev. Rosyjski Krajowy Związek Paszowy oszacował, że kraj ten jest w prawie 90% zależny od importowanych dodatków paszowych. Chociaż kilka rosyjskich firm rozpoczęło samodzielną produkcję aminokwasów, a firma Arnika z Władywostoku ujawniła niedawno plany uruchomienia pierwszej w kraju produkcji witamin paszowych do 2024 roku, do tej pory rosyjscy drobiarze musieli robić zakupy za granicą w zakresie dodatków paszowych.

Wołanie o pomoc

W tym kontekście producenci drobiu zwrócili się do rosyjskiego Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o pomoc państwa. Elena Stepanova, zastępca dyrektora Rosyjskiego Związku Producentów Drobiu, ostrzegła, że tylko największe i najbardziej dochodowe gospodarstwa rolne utrzymają się na progu rentowności w 2020 roku. W tym samym czasie duża liczba mniejszych producentów została zepchnięta na margines. W październiku 2020 r. rosyjscy producenci drobiu zwrócili się do rządu o dotowanie ziarna przeznaczonego na produkcję pasz. Obecna sytuacja jest na tyle niepokojąca, że może nawet zaszkodzić przyszłemu rozwojowi całej rosyjskiej branży drobiarskiej, a w 2021 r. jej sytuacja może się pogorszyć. "Drogie zboże to nie jedyny problem, z jakim borykają się rosyjscy drobiarze" - mówi Aleksander Korbut, zastępca dyrektora Rosyjskiego Związku Zbożowego (RGU). "Są oni uzależnieni od importowanego materiału hodowlanego, dodatków paszowych i innych rzeczy. Aby rozwiązać obecne problemy, zakup tych towarów rzeczywiście mógłby być subsydiowany".

Nawet największe firmy są zaniepokojone rosnącymi kosztami. Największy producent drobiu w Rosji, Cherkizovo, powiedział prasie lokalnej, że siła nabywcza ludności rosyjskiej zmniejszyła się w czasie kryzysu wywołanego koronawirusem. Nawet rosnący eksport nie jest w stanie zrekompensować rosnących kosztów surowców.

Rząd rosyjski zobowiązał się do wprowadzenia w 2021 roku kontyngentów eksportowych na zboże, aby ograniczyć wzrost cen na rynku krajowym. Uczestnicy rynku zbożowego zarówno w Rosji, jak i poza nią są zdecydowanie krytyczni wobec tej polityki. Niektórzy zagraniczni urzędnicy twierdzą, że ograniczenia w eksporcie zboża mogą doprowadzić niektóre kraje do śmierci głodowej. Według RGU, limity eksportowe tylko podnoszą ceny zboża, ponieważ w obliczu rosnącej niepewności klienci w pośpiechu składają zamówienia, aby uzupełnić zapasy zboża. Rosyjskie Ministerstwo Rolnictwa na razie nie podało informacji, czy rosyjscy drobiarze mogą ubiegać się o nowe dotacje.

**Kryzys nadpodaży**

Pomimo tego wszystkiego, rosyjski przemysł drobiarski nadal przyciąga dużych inwestorów. Wraz z budową nowych ferm, rosyjscy rolnicy są naprawdę zaniepokojeni, że może to spowodować poważny kryzys nadpodaży. Fundamenty pod nowe fermy zostały położone jeszcze przed wybuchem pandemii koronawirusa i nawet przy rosnących kosztach inwestorzy są zdecydowani dokończyć swoje projekty. "Jeśli chodzi o nowe projekty w branży drobiarskiej, jesteśmy ostrożni co do konsekwencji ich wejścia na rynek, który już od kilku lat jest nasycony - mówi Lakhtyukhov. "Jeśli mówimy o produkcji brojlerów, to kilka dużych projektów jest w trakcie realizacji. Ferma brojlerów Ruskom o wydajności 40 tys. ton rocznie w obwodzie tiumeńskim oraz Park Rolno-Przemysłowy Syberia o wydajności 70 tys. ton będą wywierać presję na rynek" - kontynuuje. Poza tym, urzędnik zauważa, że fermy, które zostały zamknięte w ciągu ostatnich kilku lat, przygotowują się do ponownego uruchomienia, w tym Eurodon i kompleks drobiarski Gafuri.

Zamiast budować nowe fermy, Lakhtyukhov uważa, że o wiele bardziej opłacalne może być inwestowanie w produkcję własnych zwierząt hodowlanych. "Należy skupić się z jednej strony na produktach, na które jest zapotrzebowanie na rynkach eksportowych, a z drugiej strony zabezpieczyć się przed rosnącymi kosztami i zakłóceniami w dostawach jaj wylęgowych i stada hodowlanego" - dodaje Lakhtyukhov. "Rosyjski program genetyczny jest na dobrej drodze: nowe lokalne rasy komercyjne są testowane i jak dotąd wykazały dobre wyniki, ale rozmnażanie stad hodowlanych i ulepszenia genetyczne zajmą od 3 do 5 lat, aby móc zaspokoić co najmniej 15% popytu krajowego przemysłu brojlerów na jaja wylęgowe" - mówi Davleyev.

"W międzyczasie Rosja zmniejsza swoją zależność od importu, pozwalając wiodącym zagranicznym dostawcom materiału genetycznego na lokalizację swoich stad GP: Aviagen, Cobb i Hendrix Genetics zwiększają swoje inwestycje w hodowlę brojlerów, niosek i indyków, aby zabezpieczyć dostawy HE i DOC w przypadku wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) i rozprzestrzeniania się rzekomego pomoru drobiu" - stwierdza Davleyev.

**Ryzyko grypy ptaków dla eksportu**

W 2020 roku Rosja wyeksportowała około 300 tys. ton mięsa drobiowego, czyli o prawie 100 tys. ton więcej niż w 2019 roku. W pierwszej połowie 2020 roku Rosja wyeksportowała 147,6 tys. ton drobiu - prawie dwa razy więcej niż w ubiegłym roku. Od początku 2020 r. kraj ten zwiększył eksport do Chin prawie siedmiokrotnie, a teraz nowe rynki, w tym Afryka i Arabia Saudyjska, zaczęły oferować dobre możliwości dla rosyjskich firm. Jednak rozszerzająca się epidemia ptasiej grypy może zagrozić rosyjskiemu eksportowi drobiu.

" Ptasia grypa zagraża programom eksportowym głównych rosyjskich producentów drobiu, którzy korzystają z bardziej konkurencyjnych cen eksportowych ze względu na słabszego rubla" - mówi Davleyev. "Wirus został już zarejestrowany w ośmiu regionach Rosji - od zachodniej Syberii i środkowej Wołgi do obszaru Morza Czarnego". Jak dotąd nie dotknął on głównego regionu Rosji eksportującego drób, ale gracze rynkowi obawiają się, że może do tego dojść. Trudno przewidzieć, czy rosyjskie agencje rządowe będą w stanie poradzić sobie z AI, czy też nie. Jedno jest pewne: w obecnych okolicznościach Rosja nie może sobie pozwolić na duże ograniczenia eksportowe.

**Tłumaczenie PZZHiPD**

***FINANSOWANE Z FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA DROBIOWEGO***